

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 grudnia 2018 r.
sprawy **W. B.**
skazanego za przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. akt IX Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt II K [...]

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

W. B. został oskarżony o to, że:

- I. „2 maja 2013 roku w S. przemocą polegającą na przytrzymywaniu za rękę, siłowym rozebraniu z odzieży, rozchyleniu ud, doprowadził K. M. do obcowania płciowego, tj. o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k.
- II. w okresie od jesieni 2011 roku do kwietnia 2013 roku w S. w dniach bliżej nieustalonych, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zaspokojenia seksualnego, w krótkich odstępach czasu bo z częstotliwością 2 - 3 razy w tygodniu przez wykorzystanie stosunku zależności o charakterze pracownik - pracodawca, doprowadzał K. M. do wielokrotnego odbywania stosunków

płciowych i poddania się innym czynnościom seksualnym, w tym w okresie od 16 grudnia 2012 roku kilkakrotnie przekraczając to wykorzystanie stosunku zależności, przez użycie przemocy doprowadzał tę pokrzywdzoną do obcowania płciowego, tj. o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. i art. 199 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k.

III. 31 lipca 2013 roku w S., w celu wywarcia wpływu na K. M. jako świadka w toku postępowania przygotowawczego 2 Ds. [...] używał wobec niej przemocy polegającej na chwyceniu za nadgarstki, tj. o przestępstwo z art. 245 k.k.”

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w S.:

- I. „oskarżonego W. K. B. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I. czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. w związku z czynem przypisanym w pkt I. wyroku zobowiązał oskarżonego W. K. B. do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej K. M. kwoty 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- III. oskarżonego W. K. B. w ramach zarzucanego mu w pkt II. czynu uznał za winnego tego, że w okresie od daty bliżej nieustalonej jesienią 2011 roku, do sierpnia 2012 roku w S., w dniach bliżej nieustalonych, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zaspokojenia seksualnego, w krótkich odstępach czasu, bo z częstotliwością 2 - 3 razy w tygodniu, przez nadużycie stosunku zależności, wykorzystując relację o charakterze pracownik - pracodawca, doprowadzał K. M. do obcowania płciowego - odbywania stosunków płciowych i do poddawania się innym czynnościom seksualnym, to jest popełnienia przestępstwa z art. 199 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 199 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 8 ośmiu miesięcy pozbawienia wolności;
- IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. w związku z czynem przypisanym w pkt III. wyroku zobowiązał oskarżonego W. K. B. do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej K. M. kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych

tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

- V. oskarżonego W. K. B. w ramach zarzucanego mu w pkt III. czynu uznał za winnego tego, że w dniu 31 lipca 2013 roku w S., stosował przemoc wobec K. M., chwytając ją za nadgarstki, w celu zmuszenia jej do określonego zachowania i opuszczenia samochodu, w którym się znajdowała, chcąc by rozmowa z nią odbyła się na zewnątrz pojazdu, to jest popełnienia przestępstwa określonego w art. 191 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 191 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- VI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu W. K. B. kary pozbawienia wolności połączył i jako łączną wymierzył karę 4 (czterech) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
- VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu W. K. B., na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okresy tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 3 maja 2013 roku godz. 7:05 do dnia 10 lipca 2013 roku i od dnia 31 lipca 2013 roku do dnia 11 marca 2014 roku”.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

I) „w odniesieniu do zarzutu z art. 197 k.k.

- 1) obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść wyroku w tym zakresie tj. art. 7 , 5 § 2 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą w dalszym ciągu na niewyjaśnieniu sprzeczności w zeznaniach K. M. jako jedyne go świadka w tej sprawie, zwłaszcza co do okoliczności i przebiegu zdarzenia, a nadto nieprzeprowadzenie szczegółowej analizy kolejnych jej zeznań i tłumaczenie pojawiających się w nich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego W. B., a także niedostrzeżenie sprzeczności tych zeznań w tym zakresie z pozostałym materiałem dowodowym sprawy a zwłaszcza z opinią biologiczną DNA, oględzinami miejsca zdarzenia oraz błędne ustalenie okoliczności rzekomo potwierdzających wersje K. M. a w szczególności błędne ustalenie mechanizmu

i źródła powstania otarć stwierdzonych u K. M. w toku badania lekarskiego po zdarzeniu oraz dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i osiągnięciami z zakresu nauk biologicznych ocenę pisemnej i ustnej opinii dr M. L..

II) w odniesieniu do zarzutu 2 z art. 199 § 1 k.k.

- 1) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 199 § 1 k.k. w zw. z art. 1 § 1 k.k. polegającą na błędnej wykładni pojęcia nadużycia stosunku zależności i przyjęciu do czynu przypisanego oskarżonemu, że wystarczające jest wykorzystywanie stosunku zależności wbrew literalnej wykładni przepisu a w rezultacie skazanie oskarżonego bez wszystkich znamion zarzucanego mu przestępstwa określonych w art. 199 § 1 k.k. a w szczególności w sytuacji braku znamienia przestępstwa, czyli nadużycia stosunku zależności,
- 2) z ostrożności procesowej co do zarzutu II podniósł nadto zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego mający wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegający na dowolnej a więc przekraczającej granicę swobodnej oceny dowodów ocenie zebranego co do tego zarzutu materiału dowodowego, w sposób spreczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, zwłaszcza w zakresie pojmowania i dowodzenia wykorzystywania bądź nadużycia stosunku zależności pracownik - pracodawca oraz dowodzenia dobrowolności podawania się stosunkom płciowym,

III) w odniesieniu do przestępstwa z art. 245 k.k.

- 1) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na dowolnej i naruszającej zasadę swobodnej oceny dowodów ocenie zeznań K. M. i wyjaśnień oskarżonego W. B., zwłaszcza w zakresie celu stosowania wobec niej przemocy, samego pojęcia przemocy związanej z pochwyceniem za nadgarstek oraz niewyjaśnienie sprzeczności tkwiących w zeznaniach K. M. w tym zakresie i pominięcie dowodów wskazujących na inny przebieg zdarzenia,
- 2) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 443 k.p.k. polegającą na naruszeniu zakazu pogorszenia, po uchyleniu wyroku, sytuacji oskarżonego w zakresie okoliczności faktycznych i przy odrzuceniu ustalenia kierunkowego działania przeciwko K. M. jako świadkowi z art. 245 k.k.

dokonanie nowego pogarszającego sytuację faktyczną oskarżonego ustalenia, że działanie jego miało na celu zmuszanie z art. 191 § k.k.”

„W konkluzji skarżący wniósł o:

- 1) na zasadzie art.452 § 2 k.p.k. przesłuchanie uzupełniające dr M. L. biegłego w sprawie w celu uzupełnienia opinii biologicznej i stwierdzenie, czy jest możliwe w realiach sprawy niepozostawienie przez oskarżonego W. B. śladów biologicznych z DNA w pochwie K. M. pobranych na 2 wymazówkach, w szczególności zaś komórek nabłonkowych naskórka oskarżonego sytuacji dwukrotnego włożenia całej dłoni do pochwy a następnie umieszczenie tamże penisa oskarżonego, jeżeli wymazówki te prawidłowo pobrano z pochwy bezpośrednio po zdarzeniu,
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

Od powyższego wyroku apelację osobistą wywiódł również oskarżony, który wskazał, że nie zgadza się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, a to z uwagi na fakt, że sąd „winien sądzić na podstawie dowodów, świadków i faktów, a nie pomówień”. W środku odwoławczym skarżący przedstawił własną, odmienną od dokonanej przez sąd, ocenę materiału dowodowego oraz odmienną od ustalonej przez sąd wersję zdarzeń.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. IX Ka [...], Sąd Okręgowy w K. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i obciążył oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

Od powyższego wyroku kasacje wywiedli obrońcy skazanego.

Adwokat I. Z. zaskarżyła wyrok sądu odwoławczego w całości zarzucając mu rażące naruszeniu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a konkretnie:

„1. art. 7 k.p.k. w związku z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę apelacyjną wyrażającą się w zaakceptowaniu przez Sąd II Instancji, iż wyjaśnienia K. M. zasługują na danie im wiary, podczas gdy treść tych wyjaśnień ulegała istotnym zmianom, zwłaszcza po uchyleniu przez Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 8 września 2015 roku sygn. akt IX Ka [...], wyroku Sądu Rejonowego

z 29 stycznia 2015 roku sygn. akt II K [...] i przekazaniu temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, zaś Sąd odwoławczy tych rozbieżności w zeznaniach nie dostrzegł i nie uzasadnił, jakimi przesłankami kierował się, aprobuując przyjętą w I instancji wersję zdarzeń oraz nie wskazał i nie uzasadnił, z jakich powodów inne wersje zdarzeń, przedstawiane przez K. M. w jej wcześniejszych zeznaniach, nie zasługiwały na danie im wiary, co stanowi istotną ułomność zaskarżonego wyroku, przejawiającą się naruszeniem wzorców normujących rzetelną kontrolę odwoławczą;

2. art. 201 k.p.k. w związku z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez odmowę przeprowadzenia kontroli instancyjnej wniosków opinii biegłego sądowego M. L., który w badaniach genetycznych nie odnalazł żadnych śladów biologicznych W. B. w dwóch wymazach pobranych z pochwy K. M., odnalazł je jedynie w wymazach pobranych z okolic otarć naskórka na klatce piersiowej i udzie K. M., zatem wyjaśnienia wymagała okoliczność, czy w przypadku włożenia całej dłoni do pochwy oraz penisa bez użycia prezerwatywy, możliwy jest brak w pochwie jakichkolwiek śladów biologicznych W. B., zaś w tej sprawie sąd odwoławczy, zobowiązany do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, uchylił się od tego obowiązku ograniczając się do stwierdzenia, iż przedmiotowy wniosek był spóźniony, co bez wątpienia nie jest rozważeniem zasadności wniosku, zwłaszcza wobec zarzutów apelacji stawianych rozstrzygnięciu. Nadto brak śladów biologicznych W. B. na narządach płciowych K. M., zwłaszcza wobec przebiegu zdarzenia w dniu 2 maja 2013 roku, przedstawionego przez nią w kilku zeznaniach, stanowi o istotnym braku dowodu zgwałcenia, a wobec rozbieżnych w czasie zeznań K. M. co do przebiegu tego zdarzenia, uzasadnione są wątpliwości, czy W. B. winien jest sprawstwa czynu z art. 197 § 1 k.k.;

3. art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 457 § 3 i art. 458 k.p.k. przejawiające się tym, że w granicach kontroli apelacyjnej Sąd Okręgowy nie zważył, iż w sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, dostrzeżone przez Sąd I instancji, lecz rozstrzygnięte na niekorzyść W. B., dotyczące okresu, w jakim K. M. otrzymywała od W. B. gratyfikacje finansowe za kontakty seksualne. Okresy te były różne w kolejnych zeznaniach K. M., co usiłował ustalić Sąd I instancji na rozprawie

w dniu 30 marca 2016 roku, podczas której Sąd postanowił odczytać zeznania K. M., złożone uprzednio z kart 5 - 8, 91 - 95, 155, 180, 223 - 224, 225 - 227, 235, 328 - 332, 461 - 469, 470, 556, 610 - 617, 681, 883 - 883 v. i 917 - 917 v., albowiem świadek zeznaje odmiennie niż poprzednio”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w K. IX Wydziału Karnego Odwoławczego z dnia 10 kwietnia 2018 roku, sygn. akt IX Ka [...] i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Adwokat K. S. również zaskarżył wyrok sądu odwoławczego w całości zarzucając mu:

„I) rażące, mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. polegające na:

1) co do zarzutu I z art. 197 § 1 k.k.

a) na rażącym i mającym wpływ na treść orzeczenia naruszeniu przepisów prawa procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 7 polegające na dokonaniu nowego ustalenia w II instancji z rażącym naruszeniem art. 443 k.p.k. i 7 k.p.k., że K. M. poprzez wymycie wewnętrznej części organów płciowych skutecznie usunęła komórki zawierające DNA oskarżonego znajdujące się tam w wyniku penetracji pochwy ręką i penisem, co w sposób istotny pogorszyło sytuację procesową oskarżonego w zakresie stanu faktycznego,

- przeprowadzenie oceny dowodów w postaci oceny dowodów M. L. z zakresu DNA z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 i 7 k.p.k., poprzez pominięcie zastosowania w ramach tej oceny elementarnej wiedzy z zakresu pozostawiania śladów biologicznych w postaci komórek nabłonkowych naskórka i w efekcie rażąco błędne przyjęcie, iż działania oskarżonego mogły nie pozostawić śladów DNA wewnątrz narządów płciowych K. M., przy czym ustalenie to jest ustaleniem nowym i dokonany z rażącym naruszeniem art. 443 k.p.k.,

2) co do zarzutu II z art. 199 k.k.:

a) rażące naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na zaniechaniu w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji ustosunkowania się do istotnej części apelacji oraz do zarzutów i argumentacji zawartej w apelacji obrońcy w szczególności zaś poprzez:

- pominięcie zarzutów obrony dotyczących i wynikających z treści nagrań rozmów oskarżonego i K. M.,
- pominięcie faktycznych i prawnych skutków pobierania przez K. M. opłaty za każdy stosunek seksualny dla przyjęcia ustaleń w zakresie stosunku zależności między pracownicą a pracodawcą,
- zarzutów związanych z kupnem samochodu przez K. M. od oskarżonego i zapłaty części kupna odbywaniem z nim stosunków płciowych,
- b) naruszenie standardów oceny zeznań świadka a w konkretnej sytuacji K. M. w sytuacji gdy sąd częściowo daje jej wiarę a częściowo odmawia wiarygodności, przy czym zarzut ten narusza rażąco dodatkowo art. 457 § 2 k.p.k.,
- c) z daleko posuniętej ostrożności procesowej - rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 199 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, że użyte w zarzucie przypisanym oskarżonemu w pkt. II znamię wykorzystania zależności jest synonimiczne z pojęciem nadużycia zależności, a w rezultacie skazanie W. B. za ten czyn przy braku wszystkich znamion przestępstwa z art. 199 § 1 k.k. i naruszenie w ten sposób także art. 1 § 1 k.k.,
- 3) w odniesieniu do art. 191 § 1 kk (pkt. III wyroku)
- rażące naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 457 § 3 k.p.k., 433 § 2 i 443 k.p.k. mające wpływ na treść wyroku poprzez dokonanie co do tego zarzutu nowych ustaleń faktycznych w pierwszej i drugiej instancji, w przedmiocie zamiaru oskarżonego i pogorszenie w ten sposób jego sytuacji faktycznej, prowadzące do skazania zamiast do uniewinnienia W. B. za ten czyn”.

W konkluzji skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. w sprawie IX Ka [...] oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w S. w sprawie II K [...] i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.”.

W odpowiedziach na kasacje prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje.

Kasacje obrońców skazanego, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Na wstępie przypomnieć wypada, że celem postępowania kasacyjnego jest

wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie IV KK 125/14, LEX nr 1463638). Należy również podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w sferze bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Zwrócenie uwagi na te ważne kwestie było w tym przypadku konieczne, a to z uwagi na fakt, że obrońcy skazanego w wywiedzionych środkach zaskarżenia, nie zdolali wykazać, by Sąd Okręgowy przy dokonywaniu kontroli odwoławczej dopuścił się rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. W tym kontekście szczególnie istotne wydaje się podkreślenie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k., w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., V KK 384/17, OSNKW 2018, nr 9, poz. 59.). Oznacza to, że w przypadku ewidentnie błędnych i pozbawionych wnikliwej argumentacji zarzutów apelacyjnych, sąd odwoławczy może ograniczyć swoje rozważania do zwięzłego wskazania dlaczego owych

zarzutów nie podziela. Istnieją nawet i takie przypadki, gdy poświęcenie danej kwestii szerszych wywodów – bez narażania się na zarzut rozwlekłości i zbędnych powtórzeń - nie jest wręcz możliwe.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy, należy wskazać na ewidentną wadliwość zarzutu podniesionego w punkcie I. 1 apelacji.

Formułując powyższy zarzut apelacji skarżący nie zwrócił uwagi na fakt, że nieprawidłowym jest jednoczesne podnoszenie w jednym zarzucie obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, a to z uwagi na fakt, że niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 209/17, LEX nr 2335982). Już ta okoliczność, wskazująca na wewnętrzną sprzeczność opisywanego zarzutu, mogłaby podważyć trafność podniesionych w kasacji twierdzeń bazujących na tezie o wadliwym jego rozpoznaniu przez sąd odwoławczy (zarzut podniesiony w punkcie II.1 kasacji adwokata I. Z., zarzut podniesiony na s. 4 uzasadnienia kasacji wywiedzionej przez adwokata K. S.).

Na gruncie przedmiotowej sprawy istotne jest jednak również i to, że Sąd Okręgowy nie ograniczył się do wspomnianej konstatacji i zarzut ten interpretował rozłącznie, analizując jego opis oraz przytoczoną na jego poparcie argumentację zarówno przez pryzmat potencjalnego naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 5 § 2 k.p.k., jak i art. 7 k.p.k. Odnośnie tej pierwszej ewentualności, organ drugiej instancji skonstatował trafnie, że bezzasadne jest zarzucanie sądowi *a quo* obrazy art. 5 § 2 k.p.k., a to z uwagi na fakt, że posłużenie się tym zarzutem może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że w sprawie pojawiły się wątpliwości, których nie rozstrzygnięto na korzyść oskarżonego, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Sąd odwoławczy skonstatował również trafnie, że sam fakt, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń nie oznaczają, że w sprawie ujawniły się niedające się usunąć wątpliwości. W takiej sytuacji sąd powinien bowiem dokonać analizy materiału dowodowego zgodnie z art. 7 k.p.k.

i po jej przeprowadzeniu dokonać istotnych w sprawie ustaleń faktycznych. Dopiero gdy prawidłowo dokonana ocena materiału dowodowego nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości, zastosowanie ma art. 5 § 2 k.p.k. W tym przypadku zaś, co podkreślił sąd odwoławczy, organ pierwszej instancji dokonał stanowczych ustaleń faktycznych i z tego powodu zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. należy uznać za bezzasadny (s. 8 uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego).

Sąd Najwyższy w pełni podziela argumentację sądu odwoławczego. Lektura uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji w sposób jednoznaczny wskazuje, że organ ten, po analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poczynił stanowcze ustalenia faktyczne i nie miał żadnych wątpliwości co do przebiegu zdarzeń związanych z każdym z przypisanych W. B. czynów. Konstatacja ta ma istotne znaczenie nie tylko z perspektywy braku podstaw zarzucania organowi odwoławczemu wadliwego rozpoznania zarzutu podniesionego w punkcie I.1 apelacji, ale i z perspektywy oceny zasadności zarzutu zawartego w punkcie 3 petitum kasacji adwokat I. Z.. Wbrew bowiem temu co twierdzi obrońca, sąd pierwszej instancji, po przeprowadzeniu i ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie miał żadnych wątpliwości, co do okresu, w jakim pokrzywdzona przyjmowała od oskarżonego gratyfikacje finansowe za kontakty seksualne. Wyraźnie świadczy o tym choćby następujące, zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji stwierdzenie: „po dokonaniu analizy zeznań K. M. w części w jakiej dotyczą one skomplikowanych i zmieniających się relacji z W. B., Sąd ocenił je pozytywnie jako wiarygodne. Jedynie fragment dotyczący rozliczeń wymagał zestawienia z innymi dowodami – przede wszystkim z nagraniami i wyjaśnieniami oskarżonego – co pozwoliło sądowi na dokonanie stanowczych ustaleń” (s. 9). Uwagi zawarte w dalszych fragmentach pisemnych motywów orzeczenia organu *a quo* (w tym m.in. na s. 26) są spójne z tym stwierdzeniem. Wywód poświęcony tej kwestii zakończyć natomiast wypada przypomnieniem, że reguła z art. 5 § 2 k.p.k. adresowana jest do organu procesowego, a to oznacza, że ewentualne wątpliwości formułowane przez strony postępowania, winny stanowić podstawę ewentualnego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., a nie zasady *in dubio pro reo* (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 czerwca 2018 r., II KK 186/18, LEX nr

2508603). Skarżąca, jak wynika z uzasadnienia kasacji (s. 10 tego środka zaskarżenia) zdawała sobie sprawę z powyższej okoliczności, jednakże nie wyciągnęła z tego faktu właściwych wniosków.

Na oczywistą bezzasadność zarzutu podniesionego w punkcie II.3 petitum kasacji sporządzonej przez adwokat I. Z. wskazuje również fakt, iż w apelacji – odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie III. części dyspozytywnej wyroku – nie zarzucano sądowi pierwszej instancji obrazy art. 5 § 2 k.p.k., ale obrazę „art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k.”. I ten zarzut został jednak przez sąd odwoławczy właściwie rozpoznany. Sąd odwoławczy w obszernym wywodzie zawartym na s. 12 – 16 wskazał, dlaczego podziela dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę wiarygodności zeznań K. M. oraz innych dowodów istotnych z perspektywy możliwości przypisania oskarżonemu ww. czynu. Rozważania te zestawione z treścią nader wnikliwych wywodów zawartych w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji w żaden sposób nie potwierdzają tezy o wadliwym, dokonanym z rażącą obrazą art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. rozpoznaniu zarzutu podniesionego w punkcie II. 2 apelacji. Odnosząc się natomiast do zawartej w nadzwyczajnych środkach zaskarżenia argumentacji odwołującej się do sprzeczności występującej w zeznaniach K. M. i faktu, że sąd pierwszej instancji dał wiarę jej depozycjom jedynie w części, wspomnieć natomiast wypada, że zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie jest naruszona, gdy w obszarze jednego dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień oskarżonego sąd uzna za niewiarygodną określoną część tego środka dowodowego, a w innej części obdarzy go wiarą. Istotne jest jedynie to, by uzasadnienie takiej oceny było wnikliwe i zawierało wyjaśnienie z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody lub okoliczności tylko określona część zeznań lub wyjaśnień została obdarzona wiarą (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2015 r., II KK 186/14, OSNKW 2015, z. 6, poz. 50). W analizowanym przypadku pisemne motywy orzeczenia sądu pierwszej instancji, co trafnie dostrzegł sąd odwoławczy, zawierają wyczerpujące i przekonujące wyjaśnienie tej kwestii. Natomiast okoliczność, że sąd odwoławczy nie odniósł się do każdego z twierdzeń zawartych w uzasadnieniu apelacji również nie świadczy – mając na uwadze stopień szczegółowości pisemnych motywów wyroku sądu pierwszej – o wadliwym przeprowadzeniu

kontroli instancyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KK 107/17, LEX nr 2312479). Pamiętać bowiem należy, że jeżeli sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną przez sąd I instancji ocenę dowodów i przyjętą przezeń kwalifikację prawną czynu, może zaniechać w uzasadnieniu swojego wyroku szczegółowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, gdyż w tym przypadku byłoby to wyłącznie zbędnym powtórzeniem już raz użytej argumentacji. Nie można również zapominać, że i sytuacja, w której sąd odwoławczy nie poświęca odrębnych rozważań każdemu zarzutowi z osobna, nie świadczy o naruszeniu standardów z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Istotne jest bowiem jedynie to, by w pisemnych motywach orzeczenia odnaleźć replikę na wszystkie zarzuty. Kwestia techniki sporządzania uzasadnienia jest w tej perspektywie wtórna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2017 r., V KK 6/17, LEX nr 2278337). Konkludując należy stwierdzić, że jako oczywiście bezzasadne należało ocenić także zarzuty podniesione punkcie 2 a) i b) petitum kasacji adwokata K. S. oraz w punkcie 1. kasacji adwokat I. Z. w zakresie, w jakim odnosi się do oceny depozycji K. M. na temat przebiegu zdarzeń dotyczących czynu przypisanego W. B. w punkcie III. części dyspozytywnej wyroku.

Nie ma również żadnych podstaw, by kwestionować dokonaną przez sąd odwoławczy kontrolę prawidłowości pierwszoinstancyjnej oceny materiału dowodowego w tej części, w jakiej dotyczył on zdarzeń związanych z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie I. części dyspozytywnej wyroku. Bezzasadne są bowiem zarówno twierdzenia o przeprowadzeniu tejże kontroli w warunkach niedysponowania pełnym materiałem dowodowym, z uwagi na bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o uzupełniające przesłuchanie biegłego M. L. (w kasacji omyłkowo błędnie wskazano nazwisko L.), jak i sugestie wskazujące na naruszenie przez Sąd Okręgowy zakazu *reformationis in peius* (zarzut podniesiony w punkcie 2 petitum kasacji adwokat I. Z. i w punkcie 2c adwokata K. S.).

Odnosząc się najpierw do drugiej z podniesionych wyżej kwestii, przypomnieć wypada, że związanie zakazem *reformationis in peius*, czy to bezpośrednim czy też pośrednim, nie ogranicza sądu w zakresie poszerzania argumentacji (czy to o charakterze stricte prawnym czy to opartej na swobodnej

ocenie dowodów) przemawiającej za trafnością dotychczasowych ustaleń faktycznych i kwalifikacji prawnej czynu w stosunku do argumentów, które zostały wyrażone w uzasadnieniu pierwotnego orzeczenia. Zakaz *reformationis in peius* nie może być również utożsamiany ani z zakazem przeprowadzenia dodatkowych dowodów przez sąd odwoławczy ani też zakazem prowadzenia bardziej szczegółowego postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu ponownym. W pełni dopuszczalnym jest bowiem skazanie oskarżonego, w sytuacji objętej przepisem art. 443 k.p.k., na podstawie bardziej szczegółowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i pozyskanych w tym postępowaniu nowych dowodów, które stanowią wzmocnioną i poszerzoną podstawę dotychczas określonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2016 r., III KK 123/16).

Już w świetle powyższych wywodów oczywistym jest, że konstatacja sądu odwoławczego, *iż okoliczność, że w wymazie z pochwy pokrzywdzonej nie stwierdzono śladów DNA oskarżonego nie świadczy o tym, że czyn przypisany oskarżonemu w punkcie I. części dyspozytywnej wyroku sądu meriti nie miał miejsca, a to z uwagi na fakt, że przed pobraniem wymazów pokrzywdzona umyła się*, nie stanowiłaby złamania zakazu *reformationis in peius* i to nawet wówczas, gdyby pojawiła się po raz pierwszy dopiero w wywodach tego sądu. W tym przypadku jednak taka sytuacja nie miała miejsca. Okoliczność umycia się pokrzywdzonej „przed pobraniem próbek” była bowiem eksponowana już w uzasadnieniu pierwszego wyroku Sądu Rejonowego z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt II K [...] (k. 960).

Wnioski sądu odwoławczego, wbrew temu co twierdzi obrońca skazanego, nie są również sprzeczne z elementarną wiedzą z zakresu pozostawiania śladów biologicznych w postaci komórek nabłonkowych naskórka. Z powszechnie dostępnych opracowań odnoszących się do tej sfery wynika bowiem, że sprawca zgwałcenia może nie pozostawić umożliwiających identyfikację śladów w otworach naturalnych ciała osoby pokrzywdzonej, a jedyny materiał kontaktowy pozostawić na powierzchniach ciała forsownie przez niego dotykanych. Z tego też powodu wskazuje się, że „ograniczenie się wyłącznie do pobrania wymazów z otworów naturalnych, z pominięciem innych obszarów ciała należy uznać za błąd w sztuce

lekarskiej” (R. Pawłowski, Co każdy lekarz o sądowym badaniu DNA wiedzieć powinien, ARCH. MED. SĄD. KRYMINOL., 2012, LXII, s. 222). Faktem powszechnie znanym, eksponowanym nawet w poradnikach dla ofiar przestępstw na tle seksualnym jest i to, że umycie się może zniszczyć ślady biologiczne (<http://www.zielona-gora.po.gov.pl/magazyn/upload/badz-bezpieczna-od-przemocy-seksualnej.pdf>). Z powyższej okoliczności zdawał sobie sprawę zresztą i skarżący, który podnosząc, jak wyżej zauważono nietrafny zarzut naruszenia zakazu *reformationis in peius* wskazywał, że ustalenie, iż pokrzywdzona umyła się przed pobraniem wymazów z narządów płciowych, postawiło W. B. w zdecydowanie gorszej sytuacji procesowej. Odnosząc się natomiast do zawartego w uzasadnieniu kasacji stwierdzenia, że ustalenie to jest rażąco błędne „skoro twierdzenia o takich czynnościach nie ma w depozycjach K. M. i oskarżonego”, zauważyć trzeba, że okoliczność, iż pokrzywdzona umyła się przed badaniem wynika ze „sprawozdania z badania osoby pokrzywdzonej przestępstwem przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz protokołu zabezpieczenia śladów” (k. 14).

Jako oczywiście bezzasadny należało również ocenić, podniesiony w kasacji adwokat I. Z. (pkt 2), zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 201 k.p.k. w związku z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez odmowę przeprowadzenia kontroli instancyjnej wniosków opinii biegłego sądowego M. L., który w badaniach genetycznych nie odnalazł żadnych śladów biologicznych W. B. w dwóch wymazach pobranych z pochwy K. M., odnajdując je jedynie w wymazach pobranych z okolic otarc naskórka na klatce piersiowej i udzie K. M.. Zdaniem skarżącej powyższa okoliczność rodziła konieczność wyjaśnienia, czy w przypadku włożenia całej dłoni do pochwy oraz penisa bez użycia prezerwatywy, możliwy jest brak w pochwie jakichkolwiek śladów biologicznych W. B..

Odnosząc się do tych twierdzeń należy przede wszystkim wskazać, że - co wynika już z wcześniejszych wywodów - sąd odwoławczy dokonał wnikliwej kontroli wniosków wynikających z opinii biegłego M. L. wyraźnie stwierdzając, że wbrew temu co twierdzi apelujący, treść opinii nie podważa wersji zdarzenia przedstawionej przez pokrzywdzoną.

Prawdą natomiast jest to, że na rozprawie odwoławczej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., oddalił zawarty w apelacji wniosek »o

przesłuchanie uzupełniające dr M. L. biegłego w sprawie w celu uzupełnienia opinii biologicznej i stwierdzenie, „czy jest możliwe w realiach sprawy niepozostawienie przez oskarżonego W. B. śladów biologicznych z DNA w pochwie K. M. pobranych na 2 wymazówkach, w szczególności zaś komórek nabłonkowych naskórka oskarżonego w sytuacji dwukrotnego włożenia całej dłoni do pochwy a następnie umieszczenie tamże penisa oskarżonego, jeżeli wymazówki te prawidłowo pobrano z pochwy bezpośrednio po zdarzeniu» (k. 1373).

Rozwijając ten wątek należy z kolei wskazać, że oddalając ów wniosek sąd odwoławczy z pewnością nie naruszył przepisu art. 201 k.p.k. Przypomnieć bowiem wypada, że na podstawie tej regulacji dowód z opinii biegłego dopuszcza się jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna. Zgodnie zaś z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem „opinia jest «niepełna», jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów” (R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296, pod redakcją R.A. Stefańskiego, S. Zabłockiego, WKP 2019, komentarz do art. 201, teza 5). Opinia jest natomiast niejasna wówczas, gdy sposób jej sformułowania nie pozwala organowi procesowemu w pełni ocenić, czy jest pełna oraz nie pozwala zrelatywizować sformułowanych w opinii wniosków z pytaniami zawartymi w postanowieniu. Z niejasnością opinii mamy do czynienia także wtedy, gdy organ procesowy nie może zrozumieć stanowiska biegłego, jeśli nie jest dla niego jasne, jakie biegły w ogóle zajmuje stanowisko, poglądy biegłego są niespójne, a tezy wieloznaczne (Ibidem, teza 6). Oczywistym jest zaś, że tego rodzaju wadami opinia biegłego M. L. nie była obarczona, a to z uwagi na fakt, iż zgodnie z postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2013 r. został on powołany w celu wykonania badań biologicznych i stwierdzenia, czy w materiale pobranym od K. M. dnia 2 maja 2013 r. oraz zatrzymanych w dniu 14 maja 2013 r. spodniach dżinsowych koloru popielatego i bluzce damskiej koloru brązowego znajduje się materiał genetyczny oraz czy w materiale pobranym od W. B. 3 maja 2013 r. oraz majtkach typu slipy

znajduje się materiał dowodowy pobrany od K. M. (k. 234 – 235) i na te pytania niewątpliwie biegły udzielił pełnych i jednoznacznych odpowiedzi, które nie budziły wątpliwości ani sądu, ani stron (k. 1354). Wniosek zawarty w apelacji mógłby zatem być traktowany jako wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego odnośnie „innego przedmiotu opinii niż opinia już złożona” (por. T. Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467, LEX 2014, komentarz do art. 201, teza 10), a to uzasadniało jego rozpatrywanie nie przez pryzmat art. 201 k.p.k., ale art. 170 § 1 k.p.k. I tak właśnie potraktował ów wniosek Sąd Okręgowy, który oddalił go na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Mając na uwadze fakt, że wniosek ten został złożony po dwukrotnym przesłuchaniu ww. biegłego na rozprawie (k. 831 v. – 832 v., 1260), a w czasie przesłuchania w dniu 20 marca 2017 r. biegły wskazywał (odnosząc się do materiału pobranego spod paznokci), że powodem braku możliwości oznaczenia DNA może być dokładne umycie się, czy wadliwe pobranie próbek, powołana przez sąd podstawa prawna oddalenia wspomnianego wniosku dowodowego nie jawi się jako rażąco nietrafna. Mając jednak na uwadze fakt, że oddalenie wniosku dowodowego w oparciu o art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. zasadniczo winno następować wyłącznie wówczas, gdy brak jest przesłanek do oddalenia wniosku dowodowego, na którejś z podstaw z art. 170 § 1 pkt 1 – 4 k.p.k., należy wskazać, że niewątpliwie bardziej trafne byłoby oddalenie wspomnianego wniosku na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. Udzielenie odpowiedzi na zawarte we wniosku pytanie, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie wymagało bowiem wiadomości specjalnych, a to oznacza, że wspomniany dowód był nieprzydatny dla stwierdzenia wskazanej we wniosku dowodowym okoliczności. Wskazane wyżej uchybienie w żaden sposób nie mogło jednak wpłynąć na treść zaskarżonego wyroku, skoro sama decyzja o oddaleniu wniosku dowodowego była trafna.

Za oczywiście bezzasadny należało również uznać podniesiony w punkcie 2 c kasacji adwokata K. S. zarzut rażącej obrazu prawa materialnego, który w ocenie skarżącego miał polegać na przyjęciu, „że użyte w zarzucie przypisanym oskarżonemu w pkt. II znamię wykorzystania zależności jest synonimiczne z pojęciem nadużycia zależności, a w rezultacie skazanie W. B. za ten czyn przy braku wszystkich znamion przestępstwa z art. 199 § 1 k.k. i naruszenie w ten sposób także art. 1 § 1 k.k.”. Rozwijając ten wątek na wstępie wskazać wypada, że

podnosząc ów zarzut skarżący najwyraźniej nie zauważył, że w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie III. wyroku sąd pierwszej instancji użył sformułowania „przez nadużycie stosunku zależności, wykorzystując relację o charakterze pracownik – pracodawca”, a zatem już z tej perspektywy powyższy zarzut musi być uznany za oczywiście chybiony. Dla zupełności wyводу należy jednak wskazać, że gdyby nawet organ *meriti* poprzestał na użyciu w opisie czynu, tak jak to uczynił oskarżyciel, wyłącznie sformułowania „wykorzystanie stosunku zależności o charakterze pracownik – pracodawca” i tak podniesiony przez skarżącego zarzut musiałby zostać uznany za oczywiście bezzasadny. Nadużycie stosunku zależności, o jakim mowa w art. 199 § 1 i 2 k.k., to wszak „świadome wykorzystanie szczególnej relacji łączącej sprawcę z osobą pokrzywdzoną jako czynnika oddziaływania na jej psychikę, tak aby wyraziła ona zgodę lub przyzwolenie na obcowanie płciowe lub inną czynność seksualną” (V. Konarska - Wrzosek, Kodeks karny. Komentarz, WKP 2018, komentarz do art. 199, teza 6. zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2014 r., V KK 358/13). W tej sytuacji nie budzi wątpliwości, że w pełni dopuszczalne jest zastąpienie w opisie czynu zwrotu „nadużycie stosunku zależności” sformułowaniem „wykorzystanie stosunku zależności”.

Jako oczywiście bezzasadny należało również ocenić zarzut podniesiony w punkcie 3 kasacji adwokata K. S., odnoszący się do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie V. wyroku sądu *meriti*. Wbrew temu co twierdzi skarżący, sąd odwoławczy miał rację nie dzieląc stanowiska obrońcy, że sąd pierwszej instancji naruszył zakaz *reformationis in peius* przypisując oskarżonemu przestępstwo z art. 191 § 1 k.k., co poprzedzone było wprowadzeniem zmian w opisie czynu – w stosunku do czynu przypisanego oskarżonemu wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 r. - i przyjęciem, że przemoc w postaci chwywania za nadgarstki miała na celu zmuszenie pokrzywdzonej do opuszczenia samochodu, a nie wywarcie na nią wpływu jako na świadka. Dokonując powyższej zmiany Sąd Rejonowy w żaden sposób nie naruszył zakazu *reformationis in peius*. Po pierwsze bowiem dokonana przez sąd pierwszej instancji modyfikacja była dla skazanego korzystna, a to z uwagi na fakt, że jej konsekwencją było przypisanie mu zamiast czynu z art. 245 k.k., zagrożonego karą od 3 miesięcy do 5 lat

pozbawienia wolności, czynu zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 3. Po drugie zaś, wspomniana modyfikacja nie była konsekwencją dokonania nowych ustaleń faktycznych. Stwierdzenia o stosowaniu wobec oskarżonego przemocy w postaci chwytania za nadgarstki w celu zmuszenia K. M. do opuszczenia samochodu pojawiły się wszak już w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt II K [...], gdzie wskazano „w pewnym momencie oskarżony, wciąż namawiając ją do wycofania zeznań, złapał ją za nadgarstki i zażądał, aby wyszła z samochodu dalej rozmawiać na zewnątrz. Doszło do szamotaniny...” (k. 945). Nieodzwierciedlenie tej okoliczności w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie V. wyroku z dnia 29 stycznia 2015 r. było wyłącznie konsekwencją przyjęcia, iż zmuszenie pokrzywdzonej do opuszczenia samochodu było celem pośrednim w stosunku do głównego celu, jaki przyświecał W. B., a którym było wywarcie wpływu na pokrzywdzoną jako na świadka i zmuszenie jej do wycofania zeznań. W postępowaniu ponownym Sąd Rejonowy stwierdził jednak, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu działania w celu wywarcia wpływu na K. M. jako na świadka i w konsekwencji przyjął, iż celem działania oskarżonego było wyłącznie zmuszenie pokrzywdzonej do opuszczenia samochodu, co wymusiło dokonanie korzystnych dla oskarżonego zmian w opisie i kwalifikacji prawnej czynu. W tej sytuacji o złamaniu zakazu *reformationis in peius* nie może być mowy, a skarżącemu przypomnieć wypada, że „twierdzenie (...), że zakres działania zakazu *reformationis in peius* obejmuje również niedopuszczalność dokonania jakiegokolwiek zmiany w treści orzeczenia, jeżeli tylko jej dokonanie umożliwia wydanie ponownie wyroku skazującego, byłoby oczywistym nieporozumieniem, wynikającym z nadinterpretacji zakresu tego zakazu. Tymczasem zakaz ten ma wyraźnie ustalone granice, skoro sprzeczne z nim jest wyłącznie wydanie w postępowaniu ponownym „orzeczenia surowszego od uchylonego”, a w postaci bezpośredniej tego zakazu, niedopuszczalność orzekania „na niekorzyść”. (...) Nie do przyjęcia byłby zatem pogląd, że ponowne skazanie narusza zakaz *reformationis in peius* w każdym wypadku, w którym wyeliminowanie konsekwencji uchybienia, jakim dotknięte było orzeczenie pierwotne, musiałoby prowadzić do uniewinnienia lub ukształtowania sytuacji prawnej oskarżonego korzystniej od wynikającej z treści orzeczenia uchylonego”

(uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 16/02, OSNKW 2002, z. 7 – 8, poz. 51).

Powyższe prowadzi do konkluzji, że wszystkie z podniesionych w kasacjach zarzutów okazały się bezzasadne i to w oczywistym - pozwalającym na oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k. - stopniu.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.